



Sygn. akt III USKP 7/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Halina Kiriło

w sprawie z odwołania H. J.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O.

o prawo do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 14 stycznia 2021 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 20 września 2018 r., sygn. akt III AUa
(...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z 5 listopada 2015 r. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. (organ rentowy) odmówił H. J. (wnioskodawca) prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył wnioskodawca, zaskarżając ją w całości.

Wyrokiem z 7 grudnia 2016 r., V U (...) Sąd Okręgowy w O. zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego i przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych od 1 października 2015 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że organ rentowy nie zaliczył wnioskodawcy do okresu pracy w warunkach szczególnych zatrudnienia od 22 stycznia 1971 r. do 24 kwietnia 1974 r. w Brygadzie Remontowo-Budowlanej przy Kombinacie Państwowych Gospodarstw Rolnych w G. na stanowisku kierowcy ciągnika, od 3 maja 1974 r. do 11 listopada 1974 r. w Kółku Rolniczym w L. na stanowisku traktorzysty, od 11 grudnia 1974 r. do 14 lutego 1976 r. w Spółdzielni Kółek Rolniczych w G. – Zakładzie Mechanicznym w J. na stanowisku kierowcy ciągnika, od 1 kwietnia 1977 r. do 30 czerwca 1977 r. w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej K. w Zakładzie Mechanizacyjnym na stanowisku traktorzysty, od 1 lipca 1977 r. do 31 marca 1993 r. w Zespole Szkół Rolniczych – Gospodarstwo Pomocnicze w P. na stanowisku traktorzysty. W gospodarstwie tym traktorzyści pracowali przy uprawie zboża i ziemniaków, zajmowali się koszeniem, sianiem łąk i zwożeniem siana z pól dla krów. Traktorzyści otrzymywali dodatek za pracę szkodliwą w postaci mleka i ekwiwalentu pieniężnego. W przypadku awarii ciągnika traktorzyści przesiadali się na inną maszynę. Praca w gospodarstwie była świadczona przez okres całego roku. W kwietniu 1993 r. powołana została spółka cywilna N., która dzierżawiła od Skarbu Państwa całe gospodarstwo rolne PGR P. łącznie z Zakładem Rolnym w C. i wnioskodawca pracował tam do listopada 1993 r. Z kart pracy wnioskodawcy w przedsiębiorstwie N. wynika, że wnioskodawca w niektórych dniach wykonywał wyłącznie prace transportowe, w innych zaś prace ciągnikiem, takie jak pompowanie szamba, załadunek wapna, opryski, rozsiew wapna. Były także dni, kiedy pracował w oborze, co oznaczało, że zwoził paszę z pól do obory ciągnikiem.

Na skutek apelacji organu rentowego, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 10 sierpnia 2017 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego i przekazał temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z 9 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w O. zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego i przyznał

wnioskodawcy prawo do emerytury w obniżonym wieku od 20 października 2015 r. oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy – po uzupełnieniu materiału dowodowego - ustalił, że produkcja rolna (prace polowe) wykonywana była przez pracowników gospodarstwa przy wykorzystaniu sprzętu rolniczego (ciągników, kombajnów). Każdy z traktorzystów wykonywał inne zadania w zależności od potrzeby i przeznaczenia maszyny, urządzenia czy środka transportu. Wnioskodawca w Gospodarstwie Rolnym w P. zajmował się wykonywaniem prac transportowych w szczególności związanych z obsługą produkcji zwierzęcej. Do jego codziennych czynności należało dowożenie słomy, kiszonki z pól na teren gospodarstwa rolnego, gdzie były one wykorzystywane do karmienia zwierząt. Wnioskodawca ciągnikiem z przyczepą przewoził ziemniaki z miejsca ich składowania (pola czy też kopce na terenie gospodarstwa) m.in. do Gorzelni w P.. W okresie jesiennym transportował buraki cukrowe do Cukrowni w L. czy też O.. Wnioskodawca traktorem wyjeżdżał po pasze dla hodowanych w gospodarstwie zwierząt. Na potrzeby gospodarstwa transportował od producentów nawozy sztuczne. Prace transportowe związane z dowożeniem karmy i słomy dla zwierząt hodowanych w gospodarstwie wykonywane były przez wnioskodawcę codziennie. Wywar (ciepła pasza dla bydła) był odbierany przez wnioskodawcę traktorem z doczepionym beczkowozem codziennie z gorzelni i przywożone na teren gospodarstwa. W sezonie upraw polowych, przynajmniej raz w tygodniu, wnioskodawca transportował ciągnikiem paliwo do maszyn rolniczych (w ilości około 2000 litrów). Z obór wywoził codziennie obornik na pola. Transport między gospodarstwem a miejscami, na które wnioskodawca wywoził czy też, z który przywoził opisane wyżej produkty odbywał się po drogach publicznych. Sezonowo brał udział w pracach polowych: wykopkach, sortach sadzeniaków jak również przy opryskach pól. Po przekształceniu w 1993 r. Gospodarstwa Rolnego Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa w P. – Zakład w C. w Rolnicze Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „N.” S.C. w P. profil działalności zakładu oraz zakres obowiązków wnioskodawcy na stanowisku traktorzysty nie uległ zmianie. W miesięcznych kartach zarobków wnioskodawcy obejmujących okres od kwietnia 1993 r. do listopada 1993 r. w Rolniczym Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Handlowym „N.” S.C. w P. wskazane zostały

szczegółowo prace wykonywane przez wnioskodawcę na stanowisku traktorzysty. Były to prace stricte transportowe w tym: transport słomy, wapna, nawozów, zboża i „inne prace transportowe”.

W ocenie Sądu Okręgowego w spornym okresie od 1 stycznia 1980 r. do 23 listopada 1993 r. - z nielicznymi wyjątkami - wnioskodawca, pracując na stanowisku traktorzysty, wykonywał wyłącznie prace w transporcie.

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy, zaskarżając go w całości.

Wyrokiem z 20 września 2018 r., III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił odwołanie wnioskodawcy i rozstrzygnął o kosztach procesu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji dokonał częściowo błędnych ustaleń faktycznych, odnoszących się do tego, że w spornym okresie wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze wykonywał pracę jako traktorzysta, jak w transporcie po drogach publicznych w sytuacji, gdy zgromadzony materiał dowody na takie ustalenia nie pozwolił. To błędne ustalenie doprowadziło w konsekwencji do nieuprawnionego przyznania wnioskodawcy prawa do wcześniejszej emerytury, bowiem bez spornych okresów pracy wnioskodawca nie ma wymaganego minimum pracy w warunkach szczególnych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nieuprawnione jest stanowisko Sądu pierwszej instancji, że wnioskodawca wykazał w toku postępowania sądowego, że praca przez niego wykonywana w Gospodarstwie była pracą w warunkach szczególnych wykonywaną stale i w pełnym wymiarze. Nie wykonywał on bowiem w spornym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, pracy na stanowisku wymienionym w dziale VIII poz. 3 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. 1983 Nr 8, poz. 43 ze zm., dalej jako rozporządzenie z 7 lutego 1983 r.). Wnioskodawca jako kierowca ciągnika rolniczego pracował głównie przy pracach polowych, co - wbrew uznaniu Sądu Okręgowego - nie pozwala na uwzględnienie takiego zatrudnienia do stażu pracy w warunkach szczególnych.

Ze szczegółowej analizy znajdujących się w aktach wnioskodawcy wykazów czynności, jakie były powierzone wnioskodawcy w okresie od kwietnia do listopada

1993 r. wynika, że w kwietniu wnioskodawca w transporcie nie przepracował żadnego dnia, w maju na 21 dni pracy wnioskodawca w transporcie pracował 4 dni, w czerwcu na 22 dni pracy wnioskodawca w transporcie pracował 6 dni, w lipcu na 23 dni pracy wnioskodawca w transporcie przepracował 6 dni, w sierpniu na 26 dni pracy wnioskodawca w transporcie przepracował 14 dni, we wrześniu na 20 dni pracy wnioskodawca przepracował w transporcie 10 dni. Następnie w październiku 1993 r. na 26 dni pracy wnioskodawca w transporcie przepracował 8 dni, a w listopadzie jeden dzień na 4 dni pracy. Tak uzupełniony materiał dowodowy w oparciu o zeznania R. S., który wskazał, że wykaz czynności wnioskodawcy w wymienionym okresie stanowi odzwierciedlenie zadań jakie wnioskodawca wykonywał także we wcześniejszych latach, czyli w spornym okresie, pozawała – w ocenie Sądu Apelacyjnego – na przyjęcie, że wnioskodawca jedynie okazjonalnie wykonywał czynności transportowe po drogach publicznych. Przeważały natomiast prace stricte rolnicze, tj. siew nawozu, opryski, zbiór słomy, roztrzepywanie obornika oraz bronowanie realizowane z użyciem przypiętych do traktora maszyn rolniczych, wykonywane sezonowo poza drogami publicznymi. W tych okolicznościach brak było podstaw do uwzględnienia odwołania wnioskodawcy.

Wnioskodawca zaskarżył powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w całości i wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Wnioskodawca zarzucił naruszenie: 1) art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm., dalej jako ustawa emerytalna) w związku z § 2 i § 4 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. przez przyjęcie, że ubezpieczony nie nabywa prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w warunkach szkodliwych w sytuacji spełnienia wszystkich przesłanek do jego przyznania w tym przesłanki posiadania co najmniej 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych wykonywanej stale i w pełnym wymiarze, w sytuacji gdy możliwe jest zaliczenie prac transportowych wykonywanych przez ubezpieczonego jako traktorzysty/kierowcy ciągnika do prac w transporcie, w przypadku, gdy wnioskodawca świadczył nie tylko prace polowe a stopień

uciążliwości pracy na stanowisku kierowcy traktora w rolnictwie nie wykazuje żadnych istotnych różnic w stosunku do pracy kierowcy ciągnika w transporcie, rozumianym słownikowo jako zespół czynności związanych z przemieszczaniem osób i dóbr materialnych przy użyciu odpowiednich środków (np. samochodu, kolei czy rurociągu), to rozróżnienie branżowe nie musi być decydujące; 2) art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. przez pominięcie wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd pierwszej instancji, w tym pominięcie zeznań świadków (P. M., E. S.) wskazujących, że wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy od 1977 r. do 1993 r. wykonywał prace w transporcie bowiem Sąd Apelacyjny w (...) w tym zakresie oparł się jedynie na miesięcznych kartach zarobków wnioskodawcy, które zachowały się jedynie za rok 1993, podczas, gdy z całości zebranego materiału dowodowego, w tym zeznań świadków, jasno wynika, iż prace wnioskodawcy wykonywane były w transporcie a nie jedynie przy pracach polowych. Sąd Apelacyjny pominął także część zeznań świadka R. S. złożonych na rozprawie przed Sądem okręgowym w dniu 1 lutego 2018 r. W ocenie wnioskodawcy uchybienie to ma istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem doprowadziło do pozbawienia wnioskodawcy prawa do świadczenia emerytalnego w obniżonym wieku. Naruszenie art. 382 k.p.c. pozostaje w związku z art. 328 § 2 k.p.c. gdyż w ocenie skarżącego z uzasadnienia wyroku nie wynika, które ustalenia faktów Sąd uznał za udowodnione, ponad to sąd nie wskazał dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna wnioskodawcy okazała się zasadna w zakresie jej procesowej podstawy, chociaż rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w zakresie obejmującym przepisy prawa materialnego wpisuje się w linię orzeczniczą Sądu Najwyższego.

Dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego w zakresie kwalifikowania prac kierowców ciągników jako prac w warunkach szczególnych zostało podsumowane w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu

Najwyższego z 8 sierpnia 2019 r., III UZP 3/19 (OSNP 2019 nr 1, poz. 9), zgodnie z którą pracy traktorzysty w rolnictwie wykonywanej w okresie obowiązywania rozporządzenia z 1956 r. nie uważa się za okres zatrudnienia w szczególnych warunkach, o którym mowa w art. 184 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm., dalej jako ustawa emerytalna). Niezależnie od rozstrzygnięcia w tej uchwale problemu prawnego dotyczącego (nie)zaliczalności stażu pracy w charakterze kierowcy ciągnika wykonującego prace polowe na poczet stażu pracy w warunkach szczególnych w rozumieniu rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., w uchwale tej przypomniano, że usystematyzowanie w rozporządzeniu z 7 lutego 1983 r. prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia i uciążliwości według kryterium branż (gałęzi gospodarki) nie jest przypadkowe. Opierało się na założeniu, zgodnie z którym konkretne stanowisko jest narażone na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w jakim dziale gospodarki (branży) była wykonywana odpowiadająca mu praca. Dlatego dla kwalifikacji danego okresu jako okresu pracy w warunkach szczególnych konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Przynależność pracodawcy do określonej gałęzi gospodarki miała więc istotne prawnie znaczenie i nie można dowolnie wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym. Dlatego Sąd Najwyższy przyjął, że jeżeli uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika z jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale gospodarki. Z drugiej jednak strony, jeżeli praca wykonywana na konkretnym stanowisku odpowiada pracy wymienionej w załączniku do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. i przypisanej do konkretnej branży, dopuszczalne jest przełamanie branżowego przypisania stanowisk pracy uprawniających do emerytury w wieku obniżonym, jeżeli pracownicy zatrudnieni na takim samym stanowisku pracy, lecz w różnych branżach, narażeni byli w takim samym stopniu na ekspozycję na te same czynniki szkodliwe. Podkreślenia wymaga, że to „przełamanie” dozwolone jest tylko w zakresie dotyczącym „branży” i tylko w przypadku wykonywania takiej samej pracy, jak praca odpowiadająca pracy

wykonywanej na stanowisku wymienionym w załączniku do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Specyfika czynności wykonywanych na danym stanowisku jest zaś determinowana przypisaniem jej do określonej branży i od tej specyfiki orzecznictwo Sądu Najwyższego nie przewiduje odstępstw.

Innymi słowy – co wymaga podkreślenia z uwagi na znane Sądowi Najwyższemu z urzędu dotychczasowe stanowisko Sądu Apelacyjnego w sprawach tego rodzaju jak niniejsza – dopuszczalne jest uznanie, że wykonywanie prac transportowych przez kierowcę ciągnika transportującego towary i zatrudnionego w przedsiębiorstwie przypisanym do branży chemicznej, a nie do branży transportowej stanowi wykonywanie pracy w warunkach szczególnych, ponieważ jest to taka sama praca. Natomiast niedopuszczalne jest przyjęcie, że pracą w warunkach szczególnych było wykonywanie przez kierowcę ciągnika zatrudnionego w przedsiębiorstwie nienależącym do branży transportowej innych czynności (prac) wynikających ze specyfiki tej branży, a nie polegających na wykonywaniu czynności transportowych *sensu stricto*.

W wykazie A, dziale VIII – transport i łączność – wskazano na prace w transporcie (poz. od 1 do poz. 17) i łączności (poz. 18 do poz. 22). W ramach transportu wyodrębnia się dodatkowo prace związane z transportem: drogowym (poz. 1-3), wodnym (poz. 4-11), powietrznym (poz. 12) oraz na kolei (13-16). Do prac w transporcie zaliczono prace związane z kierowaniem pojazdami (np. prace kierowców ciągników, prace kierowców samochodów ciężarowych), ale także inne prace związane z przemieszczaniem się (przetransportowaniem) towarów albo osób (np. ciężkie prace załadunkowe, prace konduktorów wagonów sypialnych). Zatem nie tylko kierowanie pojazdem jest uważane za wykonywanie prac w transporcie, lecz także prace związane z przewożonym ładunkiem (poz. 1) albo prace związane z transportem (komunikacją) osób (poz. 14). Już wstępna lektura poszczególnych pozycji uwidacznia zaznaczenie odrębności przy pracy kierowców samochodów ciężarowych, autobusów i pojazdów specjalistycznych (poz. 2) oraz pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsiennicowych (poz. 3). Szkodliwość (uciążliwość) pracy nie powstaje w związku z samym faktem prowadzenia tych pojazdów, lecz z faktem prowadzenia ich przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i obciążeń psychofizycznych (zob. wyroki

Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2016 r., II UK 512/15, LEX nr 2202499; z 31 sierpnia 2017 r., III UK 185/16, LEX nr 2390696). Z treści działu VIII wyprowadzono w orzecznictwie Sądu Najwyższego założenie, zgodnie z którym istnieje podstawa do wyodrębnienia prac w transporcie *sensu stricte* oraz *sensu largo*. Do pierwszej grupy zalicza się prace związane z bezpośrednią obsługą pojazdu, a jej immanentną cechą jest przemieszczanie związane z transportem osób albo rzeczy. Naturalnie przemieszczanie się w transporcie odbywa się po ciągach (szlakach) komunikacyjnych (drogach, torach wodnych, korytarzach powietrznych). Natomiast do prac w transporcie *sensu largo* należy zakwalifikować prace, które nie polegają na kierowaniu pojazdami, lecz są w pewien sposób związane z transportem (ciężkie prace załadunkowe, prace przy remoncie parowozów na gorąco, prace czyszczeni palenisk).

Z uwagi na wspomniane wyżej powiązanie szkodliwości warunków pracy z wykonywaniem pracy określonego rodzaju w przedsiębiorstwie należącym do konkretnej branży, umieszczenie przez prawodawcę prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsiennicowych jako prac wykonywanych w szczególnych warunkach właśnie w dziale VIII (poz. 3), a nie w innych działach wykazu A (np. w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym) musi być odnoszone do szczególnych warunków panujących w transporcie (w tym przypadku w transporcie drogowym). Dlatego szkodliwość i uciążliwość tych prac, w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, należy wiązać ze specyfiką poruszania się w ruchu drogowym przez pojazdy o odmiennej w stosunku do „normalnych” uczestników tego ruchu charakterystyce (gabarytach i sposobie przemieszczania się), wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Tylko taki sposób rozumienia szczególnego charakteru prac w transporcie lądowym (drogowym) uzasadnia umieszczenie prac wymienionych w poz. 3 w tym samym dziale gospodarki wraz z pracami wykonywanymi przez kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, specjalizowanych, specjalistycznych (specjalnych), pojazdów członowych i ciągników balastowych, autobusów o liczbie miejsc powyżej 15, samochodów uprzywilejowanych w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych, trolejbusów i motorniczych tramwajów (poz. 2).

Nie można natomiast utożsamiać warunków, w jakich owe prace mają być wykonywane, z warunkami towarzyszącymi pracom polowym (np. drgania, zapylenie, hałas, kontakt z środkami chemicznymi), zwłaszcza że prace te nie są pracami transportowymi (nie polegają one na przewożeniu ludzi i ładunków), lecz typowymi pracami w rolnictwie polegającymi na orce, siewie, nawożeniu i zbiorach płodów rolnych z użyciem przypiętych do traktora maszyn rolniczych, realizowanymi poza drogami publicznymi, a przez to bez narażenia na zagrożenia charakterystyczne dla ruchu drogowego.

Dlatego też w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że wykładnia językowa regulacji zawartej w wykazie A, dział VIII, poz. 3, przy uwzględnieniu przyjętej przez rozporządzenie kwalifikacji branżowo-stanowiskowej oraz systematyki przepisów, nie pozwala na kwalifikowanie pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych wykonujących pracę w rolnictwie jako pracy w szczególnych warunkach.

Odmowa zakwalifikowania, jako wykonywanej w szczególnych warunkach, pracy traktorzysty (kierowcy ciągnika rolniczego) w trakcie prac polowych, a nie w transporcie, odpowiada rozumieniu tych przepisów przedstawionemu już wcześniej w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, LEX nr 1467147; z 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093; z 5 maja 2016 r., III UK 121/15, LEX nr 2080883; z 5 maja 2016 r., III UK 132/15, LEX nr 2052411; z 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499; z 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032; z 9 lutego 2017 r., III UK 66/16, LEX nr 2238701; z 16 lutego 2017 r., II UK 730/15, LEX nr 2252207; z 23 lutego 2017 r., I UK 43/16, LEX nr 2258058; z 23 lutego 2017 r., I UK 76/16, LEX nr 2252218; z 20 kwietnia 2017 r., I UK 154/16, LEX nr 2305919; z 5 października 2017 r., II UK 436/16, LEX nr 2390730; z 5 grudnia 2017 r., II UK 574/16, LEX nr 2417595; z 23 stycznia 2018 r., II UK 655/16, LEX nr 2435654; z 18 kwietnia 2018 r., II UK 64/17, LEX nr 2488694; z 27 czerwca 2018 r., I UK 178/17, LEX nr 2521656; z 23 stycznia 2020 r., II UK 221/18; z 16 stycznia 2020 r., III UK 396/18; z 5 marca 2020 r., III UK 33/19; z 14 stycznia 2021 r., III USKP 13/21, niepublikowany; z 14 stycznia 2021 r., III USKP 14/21, niepublikowany; z 14 stycznia 2021 r., III USKP 15/21, niepublikowany postanowienia Sądu Najwyższego:

z dnia 23 czerwca 2020 r., III UK 260/19, LEX nr 3029719; z dnia 14 maja 2020 r., II UK 116/19, LEX nr 3047503; z 10 grudnia 2020 r., II UK 309/19, niepublikowane) i podzielanemu przez obecny skład tego Sądu.

Z poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń wynika, że wnioskodawca był zatrudniony w spornych okresach jako traktorzysta. Inaczej mówiąc, zatrudniony był jako kierowca ciągnika rolniczego. Dodatkowo pracował dla pracodawcy funkcjonującego w branży rolniczej, a nie transportowej. Z tych względów ocenę, czy wnioskodawca wykonywał w okresie zatrudnienia w takim charakterze prace w warunkach szczególnych muszą poprzedzać stanowcze ustalenia faktyczne, które pozwolą na stwierdzenie, że ubiegający się o emeryturę wykonywał (bądź nie) stale i w pełnym wymiarze czasu pracy czynności dające się zakwalifikować jako prace transportowe.

Odnosząc powyższe założenia prawne do stanu faktycznego niniejszej sprawy, Sąd Najwyższy uznał za zasadne zarzuty procesowe skargi kasacyjnej wnioskodawcy, co uzasadniało wydanie orzeczenia kasatoryjnego. Przypomnieć należy, że z ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji wynikało, że wnioskodawca wykonywał prace transportowe związane z obsługą produkcji zwierzęcej (dowożenie karmy, przywożenie z pól siana i kiszonki, przywożenie wywaru z gorzelni lub wysłodek z cukrowni, wywożenie obornika), wykonując przewozy towarów po drogach publicznych na trasach liczących po kilkanaście kilometrów (czasami kilkukrotnie w ciągu dnia). Ponadto, wnioskodawca zwoził z pól ziemniaki, wywoził je do gorzelni a buraki cukrowe do cukrowni. Przywoził również nawozy sztuczne i węgiel. Sezonowo i okazjonalnie wnioskodawca brał udział w pracy polowych. Czyniąc takie ustalenia, Sąd pierwszej instancji oparł się na dokumentach zawartych w aktach emerytalnych oraz na zeznaniach świadków. Ponadto za okres od kwietnia do listopada 1993 r. Sąd pierwszej instancji uwzględnił treść kart zarobkowych opisujących szczegółowo czynności wykonywane przez wnioskodawcę i podkreślił, że z zeznań świadków wynikało, iż charakter czynności wykonywanych przez wnioskodawcę na przestrzeni lat nie uległ zmianie w porównaniu do czynności wykonywanych w 1993 r. i szczegółowo opisanych na kartach zarobkowych z 1993 r.

Z kolei Sąd drugiej instancji, rozpoznając apelację organu rentowego, dodatkowo uwzględnił, że z kart pracy dostępnych za 1993 r. wynika, że wnioskodawca pracował w transporcie w kwietniu 1993 r. – 0 dni; w maju 1993 r. 4 dni; w czerwcu 1993 r. 6 dni; w lipcu 1993 r. – 6 dni; w sierpniu 1993 r. – 14 dni; we wrześniu 1993 r. – 10 dni, w październiku 1993 r. – 8 dni, w listopadzie 1993 r. – 1 dzień. Kierując się powyższymi uzupełniającymi ustaleniami, Sąd Apelacyjny w (...) uwzględnił apelację organu rentowego po stwierdzeniu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie uzasadniał konkluzji przyjętych przez Sąd pierwszej instancji. Odwołał się przy tym wyłącznie do kart zarobkowych, pomijając milczeniem relację treści tych kart z zeznaniami świadków. Przywołał jedynie zeznania R. S., który podnosił, że wykaz czynności z 1993 r. odzwierciedlał zadania jakie wnioskodawca wykonywał także we wcześniejszych latach. Z wykazu tego wynikało, że wnioskodawca wykonywał przede wszystkim prace rolnicze – siew, nawozy, opryski, zbiór słomy, roztrzepywanie obornika, bronowanie przy użyciu przyczepionych do traktora maszyn rolniczych poza drogami publicznymi. Konkluzja Sądu Apelacyjnego co do charakteru czynności wykonywanych przez wnioskodawcę w 1993 r. była więc w pełni uprawniona. Wynikała zaś z niej konsekwencja co do niemożności zaliczenia tego okresu pracy jako okresu pracy w szczególnych warunkach na stanowisku kierowcy ciągnika.

Z uwagi jednak na dyspozycję art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. (w poprzednim brzmieniu) nieuprawnione jest jednak takie proste przełożenie powyższego ustalenia na cały okres pracy wnioskodawcy bez metodycznego odniesienia się przez Sąd drugiej instancji do poszczególnych dowodów, na których oparł się Sąd pierwszej instancji – wydając odmienne orzeczenie – i dokonania oceny ich wiarygodności. W myśl powołanych wyżej przepisów Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Materiałem zebrany w rozumieniu tego przepisu są twierdzenia, wnioski i zarzuty stron oraz przeprowadzone dowody. Jeżeli podstawa kasacyjna z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. powołuje się na zarzut naruszenia art. 382 k.p.c., to może być ona usprawiedliwiona wówczas, kiedy skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji pominął część zebranego materiału albo kiedy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego orzekł wyłącznie na

podstawie materiału zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji lub opart swoje rozstrzygnięcie na własnym materiale, pomijając wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji a uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 11 sierpnia 2015 r., III PK 152/14 i powołane tam orzecznictwo).

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.